

Sygn. akt IV KO 95/20

POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

w sprawie **K. B.** oskarżonej o czyn z art. 212 § 1 k.k.
po rozpoznaniu wniosku Sądu Rejonowego w M.
z dnia 3 sierpnia 2020 r., sygn. akt II K (...)
w przedmiocie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na
dobro wymiaru sprawiedliwości
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

**nie uwzględnić wniosku o przekazanie sprawy K. B. innemu
sądowi równorzędnemu.**

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Rejonowego w M. o przekazanie sprawy K. B. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości - należało uznać za niezasadny. Wywody przytoczone na jego poparcie wcale nie przekonują, że w przedmiotowej sprawie występują przesłanki uzasadniające zmianę właściwości miejscowej w trybie przewidzianym w art. 37 k.p.k. Sąd występujący z wnioskiem w tej sprawie trafnie odnotował, że sędziowie tego Sądu w dniu 19 lipca 2019 r. złożyli wniosek o wyłączenie ich od rozpoznawania przedmiotowej sprawy na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 i 4 k.p.k. Jednak Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2019 r., sygn. akt VI Ko (...) nie uwzględnił tego wniosku i podkreślił, że *„aby wyłączyć sędziego od rozpoznawania sprawy „pracownika” sądu nie wystarczy wskazanie, że sprawa dotyczy takiej właśnie osoby a to już automatycznie oznacza wystąpienie wątpliwości co do bezstronności sędziego tego sądu, ale należy wskazać konkretne okoliczności odnoszące się indywidualnie do każdego sędziego, które to okoliczności w realiach danej sprawy świadczyłyby o wystąpieniu przesłanki braku bezstronności”*.

Po rozstrzygnięciu tej kwestii sprawa osk. K. B. trafiła do referatu SSR J. Z.. W dniu 31 stycznia 2020 r. pełnomocnik oskarżycielki prywatnej złożyła wniosek o wyłączenie sędziego referenta oraz wszystkich sędziów i asesorów Sądu Rejonowego w M. , a w dniu 3 lutego 2020 r. – kolejny wniosek o wyłączenie sędziego wyznaczonego do rozpoznania wniosku z dnia 31 stycznia 2020 r. oraz wszystkich sędziów i asesorów Sądu Rejonowego w M. . W obu wnioskach powoływano się na wątpliwości co do bezstronności sędziów w/w Sądu. Wniosek o wyłączenie sędziego J. Z. został rozpoznany w dniu 19 lutego 2020 r., ale wobec braku ujawnienia jakichkolwiek konkretnych okoliczności mogących choćby uprawdopodobnić istnienie wątpliwości co do bezstronności tego sędziego - nie stwierdzono podstaw do jego uwzględnienia. Jednocześnie, podkreślono niedopuszczalność wniosków składanych *in abstracto* w stosunku do wszystkich sędziów określonego sądu – jeszcze przed wyznaczeniem ich do składu orzekającego w sprawie, co jest stanowiskiem ugruntowanym w orzecznictwie i powinno być wiadome podmiotom profesjonalnym.

Jak z powyższego wynika, w obrocie prawnym istnieją dwa orzeczenia rozstrzygające kwestię właściwości Sądu Rejonowego w M. do rozpoznania sprawy osk. K. B. oraz wyrażające ocenę bezstronności sędziów tego Sądu. Z jednej strony postanowienie Sądu Okręgowego w K. odnoszące się do oświadczeń sędziów tego Sądu złożonych w trybie art. 41 § 1 i 4 k.p.k., a z drugiej – postanowienie Sądu Rejonowego w M. stwierdzające brak okoliczności uzasadniających wyłączenie SSR J. Z., w tym w szczególności brak podstaw do kwestionowania jej bezstronności.

W tej sytuacji, gdy ani sąd wyższego rzędu nie uwzględnił żądania sędziów o ich wyłączenie od rozpoznawania konkretnej sprawy, ani sąd rozpoznający wniosek strony o wyłączenie tego konkretnego sędziego, którego wylosowano jako referenta sprawy osk. K. B. – nie uwzględnił takiego wniosku, wystąpienie o przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. nie zasługiwało na aprobatę, ponieważ stanowiło w istocie próbę weryfikacji orzeczeń, które już rozstrzygnęły zagadnienie będące przedmiotem przedstawionej argumentacji. Podkreślić należy, że instytucja przewidziana w art. 37 k.p.k. nie jest drogą do podważania rozstrzygnięć sądu wyższego rzędu nad sądem właściwym do rozpoznania sprawy, wydanych w trybie przewidzianym w art. 42 § 4 zd. ostatnie k.p.k.

Trudno także zaaprobować sytuację, w której samo powołanie się na fakt, iż osoby należące do – w tym wypadku – szeroko rozumianego korpusu pracowników wymiaru sprawiedliwości, a zatrudnione w różnych jego jednostkach – znają się między sobą lub zetknęły się zawodowo, byłoby argumentacją wystarczającą dla uznania, że zachodzą wątpliwości co do bezstronności sędziów i asesorów z Sądu Rejonowego w M. z uwagi na samą znajomość z oskarżoną. Dobro wymiaru

sprawiedliwości, które jest wyznacznikiem granic stosowania instytucji z art. 37 k.p.k., w kontekście istnienia warunków do obiektywnego i bezstronnego rozstrzygnięcia wniesionego oskarżenia, nie może być utożsamiane z osobistym przekonaniem strony niezadowolonej z działania organów administracyjnych lub innych wydziałów Sądu. Prowadziłoby to bowiem w konsekwencji do stworzenia swego rodzaju pozaustawowego sposobu sterowania przez strony właściwością miejscową sądów.

Raz jeszcze podkreślić trzeba, że w odniesieniu do SSR J. Z. ani strona wnioskująca nie przedstawiła żadnych konkretnych okoliczności podważających przekonanie o jej bezstronności ani nie dostrzegły ich sądy orzekające w tej materii. Nie przedstawiono też żadnych konkretnych okoliczności mogących świadczyć o tym, że rozpoznanie przedmiotowej sprawy w Sądzie Rejonowym w M. w jakikolwiek sposób narazi na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości.

Natomiast odnotować należy, że czynności proceduralne związane z rozważaniem tej materii trwają już ponad 14 miesięcy i nie doprowadziły do rozpoczęcia postępowania merytorycznego, co niewątpliwie i całkiem realnie nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.